Akcja i ruch społeczny Mam zatroskanych sytuacją wielu polskich dzieci pod nazwą „Mamy mówią DOŚĆ (#MamyMówiąDOŚĆ)

Wszystkich ludzi w Polsce prosimy o solidaryzowanie się z samotnymi matkami, ich dziećmi. W Dzień Mamy prosimy o poparcie dla naszej akcji i używanie hashtagu [#popieramMamy](https://www.facebook.com/hashtag/popierammamy?source=note&epa=HASHTAG). Nasza akcja ***#MamyMówiąDOŚĆ*** ma na calu walkę o prawa polskich dzieci, tak często naruszane w toku postępowań sądowych, i prawa rodziców, walczących o dobro i bezpieczeństwo swoich dzieci. Zależy nam na uświadamianiu pracowników Sądów (sędziów, kuratorów czy biegłe z OZSS) oraz pracowników socjalnych o niebezpieczeństwie ich błędnych decyzji narażających wiele polskich dzieci na traumę i niebezpieczeństwo przemocy, w tym psychicznej.

Brakuje wiedzy o przemocy i jej wyłapywaniu, a także jej skutków (fizycznej, psychicznej, seksualnej i ekonomicznej) na rozwój psychiczny i emocjonalny dzieci.

Mamy wrażenie, że nie widzi się lub wręcz ukrywa się patologiczny wpływ rodzica z zaburzeniami i chorobami psychicznymi, uzależnieniami (alkohol, narkotyki, hazard, etc) na rozwój i wychowanie dziecka. Obserwujemy masowe wykorzystywanie procesów sądowych i zgłaszanie licznych pomówień przez sprawców przemocy, co doprowadziła do tragicznych skutkach procederów, w których to ofiary przemocy są wtórnie wiktymizowane w polskich sądach.

Bywa, że zamiast realnej pomocy, ofiary przemocy oskarżane są o zbytnią emocjonalność (kobieta w polskim sądzie rodzinnym nie ma prawa uronić łzy), choroby psychicznie lub z drugiej strony, stara się je przedstawiać jako zbyt symbiotyczne połączone z malutkimi dziećmi, oskarża o bycie zaborczymi i alienującymi. Podnoszony przez matki argument przemocy psychicznej, doznanej krzywdy przemocy psychicznej czy fizycznej, nękania czy zastraszania przez byłych partnerów, ojców dzieci, jak również obawy dotyczące bezpieczeństwa dzieci na kontaktach z ojcami uzależnionymi czy wykazujący zachowania o cechach molestowania SĄ BAGATELIZOWANE, a wręcz z góry negowane.

W sądach trudno udowodnić komuś winę, jednak w sądach rodzinnych, w przypadku zabezpieczenia dobra i bezpieczeństwa dziecka, takie podejście jest bardzo niebezpieczne.

Ofiary przemocy bardzo często mylnie są określane jako „alienatorki”, bez wnikania w przyczyny nakładane są im bardzo wysokie kary za „rzekome utrudnianie kontaktów” dziecka z ojcem. Bywa, że matki nie mają prawa respektować woli dziecka, które było świadkiem przemocy na matce i boi się ojca. Matki pomimo prób namawiania dziecka do kontaktów, są obwiniane za „rzekome nastawianie dziecka” przeciwko ojcu.

W ostatnim czasie nasiliły się również sytuacje odbierania pieczy nad dzieci rodzicom będącym ofiarami przemocy. Zdarzają się sytuacje absurdalne, że umieszcza się dzieci w domach dziecka lub pogotowiach opiekuńczych, przez co narażają dzieci na kolejną traumę

wynikającą z separacji z rodzicami oraz powstałe w wyniku tego zaburzenia rozwojowe lub lękowe.

Dzieci zmuszane są do kontaktów ze sprawcami przemocy domowej, nie są wysłuchiwane, a ich zdanie nie jest brane pod uwagę.
Dlatego od września 2019 roku uruchomiona została akcja na FaceBooku pod nazwą **„Mamy Mówią DOŚĆ”** ***(#MamyMówiąDOŚĆ),*** do której codziennie zgłasza się wiele poszkodowanych matek niesprawiedliwymi wyrokami i opiniami biegłych.

W ramach akcji My, Mamy chcemy zwrócić uwagę wszystkich ludzi dobrego serca w Polsce na narastające problemy wielu nas i naszych dzieci. Każdego dnia walczymy by zapewnić, bezpieczeństwo, stabilizację oraz szczęśliwe dzieciństwo naszym dzieciom.
Prosimy o poparcie naszej akcji ***#PopieramMamy.***